



Nowohucki Biletyn Solidarności

Nr 15/1758

17 kwietnia 2024 r.

Kraków

Zebranie przewodniczących z 15 kwietnia br.

W czwartek ubiegłego tygodnia dyrektor Wojciech Koszuta spotkał się on line z przedstawicielami organizacji związkowych, o czym na zebraniu poinformował Roman Wątkowski.

Dyrektor rozpoczął informacją z zakresu bhp. W I kwartale br. odnotowano dwa niegroźne zdarzenia, w których poszkodowani musieli skorzystać z L4.

W czwartek w Dąbrowie Górniczej zakończył się zewnętrzny audyt BHP w obszarze surowcowym (primary). Podobnie jak w Krakowie audytorzy nie stwierdzili odstępstw od obowiązujących standardów bezpieczeństwa. Jak zapowiedziano, teraz audytorzy oceniać będą standardy bhp w segmencie wyrobów długich.

W dalszej części dyr. Koszuta przeszedł do spraw produkcyjnych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że wielkie piece w Dąbrowie Górniczej będą pracowały do końca II kwartału. Na chwilę obecną III kwartał nie zapowiada się dobrze, na co wpływ ma ogólna sytuacja na europejskim rynku stali, przede wszystkim Niemiec. Oznaczać to może ryzyko wydmuchania jednego wielkiego pieca. Dużo lepiej wygląda portfel zamówień w wyrobach długich oraz walcowni dużej. Krakowska ocynkownia nr 1 nawet po zatrzymaniu będzie czekała na zamówienia. Z chwilą gdy te się pojawiają, zostanie uruchomiona. Z tego powodu pracownicy ocynkowni na czas zatrzymania będą alokowani w ramach krakowskiej walcowni zimnej, tak by byli dostępni w każdej chwili. Ocynkownia nr 2 (Tallin) ma pełne obłożenie produkcyjne, podobnie jak ocynkownia w Świętochłowicach.

Odnośnie budowy trzeciej linii ocynkowania w Krakowie musimy poczekać na rezultaty przeglądu projektów inwestycji strategicznych na poziomie europejskim. Po raz kolejny mamy nadzieję, że decyzja będzie pozytywna dla Krakowa.

W dalszym ciągu nie podjęto decyzji w sprawie koksowni w Krakowie, w której obecnie pracuje około 70 pracowników. Rynek koksu nadal jest rozregulowany, przykładem czego jest cena koksu z Kolumbii mniejsza o 20 \$ od aktualnej ceny tony polskiego węgla.

Podczas spotkania poruszono również temat „uwolnienia hu-cianych terenów”. W tej sprawie będzie przeprowadzona analiza zagospodarowania wspólnie z nowymi władzami miasta.

Podsumowując przekazane informacje, przewodniczący Roman Wątkowski stwierdził, że zarówno polskie jak i europejskie hutnictwo sukcesywnie wycofuje się z rynku, co szczególnie w obecnych czasach jest niebezpieczne. Obyśmy nie musieli się kiedyś prosić o stal - powiedział i w ten sposób nawiązał do planowanej 10 maja manifestacji w Warszawie.

W dniu 24 kwietnia mija termin składania ofert żywieniowych przez firmy cateringowe, po czym nastąpi wybór usługodawcy.

Następnie prowadzący zdał relację z ostatniego TOP6 z 11 kwietnia. Większość czasu poświęcono analizie stanu zatrudnienia w AMP S.A.

Oczywiście, nie wszystkie dane możliwe są do publikacji.

W krakowskiej hucie na koniec I kwartału 2024 r. zatrudnionych było 1.889 osób. To o 134 osoby mniej niż na koniec 2023 roku. W całym AMP w I kwartale na emerytury odeszły 173 osoby, w tym 49 z huty w Krakowie.

Cały czas trwa rekrutacja nowych pracowników. Podano, że w bieżącym roku zakończono 56 procesów rekrutacyjnych, co oznacza że zatrudniono tylu nowych pracowników. Kolejnych 28 kandydatów oczekuje na zatrudnienie, a 52 rekrutacje są w trakcie realizacji.

Jeśli chodzi o sprawy strictly związkowe, to poinformowano że w środę odbędzie się posiedzenie Prezydium Zakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S”.



Zarząd KRH zdecydował o udziale we wspólnej majówce pod hasłem „Dzień Dziecka z Solidarnością”. Związkowa majówka odbędzie się 1 czerwca w Borku k. Bochni. Więcej szczegółów podamy po ustaleniach z Zarządem Regionu.

Mniej modułowych reaktorów

Huta ArcelorMittal w Dąbrowie Górniczej będzie potrzebowała zielonej energii, ale jej źródło nie jest jeszcze określone.

Jak poinformował ArcelorMittal Poland, hutniczy koncern aktualnie nie rozważa budowy reaktorów SMR na swoich terenach. Dotyczy to także Dąbrowy Górniczej. Piotr Purzyński z Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej w rozmowie z dziennikarzami powiedział: - Temat uważamy obecnie za zamknięty.

Miało być siedem modułowych reaktorów jądrowych. Tym projektem Daniel Obajtek, wówczas prezes Orlenu, chwalił się rok temu. Zdradził przy tym ich planowane lokalizacje. Dziś już wiadomo, że co najmniej dwa małe reaktory nie powstaną tam, gdzie deklarował, zniknął bowiem chętny. Spółka Orlen Synthos Green Energy (OSGE) zaplanowała siedem lokalizacji dla SMR - jak wiadać dwie już są nieaktualne. (wg wnp.pl)

Z okazji Dnia Hutnika w dniu 5 maja w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej na os. Szklane Domy odprawiona zostanie Msza św. w intencji hutników i ich rodzin. Zapraszamy do uczestnictwa w nabożeństwie. Początek mszy o godz. 11.

Na stronie internetowej poland.arcelormittal.com znaleźliśmy artykuł, który uznaliśmy za wart przedrukowania:

Nowy produkt krakowskiej ocynkowni

Ocynkownia w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland poszerzy swoją ofertę o nową powłokę na bazie cynku, magnezu i aluminium. To produkt o znacznie lepszych niż dotychczasowe stopy właściwościach plastycznych i większej odporności na korozję. Inwestycja pozwalająca na produkcję takiej powłoki w Krakowie pochłonie około 40 mln zł. To kolejny projekt, obok trwającej w wyżarzalni modernizacji wartej ponad 52 mln zł.

Powłoka Optigal, która będzie produkowana w krakowskim oddziale, po pierwsze umożliwi ograniczenie zużycia cynku w procesie, a co za tym idzie zmniejszenie wydobycia tego surowca z naturalnych złóż. Po drugie - produkty pokryte tą powłoką są także bardziej trwałe i wykazują większą odporność na korozję.

- Blachy pokryte tą powłoką będą używane głównie w przemyśle budowlanym np. do produkcji płyt warstwowych i blach trapezowych niezbędnych do budowy nowoczesnych hal przemysłowych czy komercyjnych. To zastosowanie wymaga bardzo dobrej przyczepności i wysokich właściwości plastycznych podczas formowania na zimno – podkreśla Tomasz Plaskura, członek zarządu ArcelorMittal Poland, dyrektor sprzedaży i marketingu wyrobów płaskich na Europę Wschodnią. – Nowy produkt znajdzie odbiorców nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowo-Wschodniej m.in. w Czechach i na Słowacji – dodaje.

Powłoka galwaniczna z dodatkiem magnezu jest już wykorzystywana w świętochłowickim oddziale firmy, jednak ta, która będzie produkowana w Krakowie będzie charakteryzowała się mniejszą grubością powłoki cynku i magnezu. Odbiorcy blachy z krakowskiego oddziału – firmy produkujące płyty warstwowe oraz blachy trapezowe – nie wymagają takich parametrów, jakie posiada produkt wytwarzany w Świętochłowicach.

Wdrożenie nowej powłoki w krakowskim oddziale wymaga szeregu prac modernizacyjnych w walcowni zimnej. Prace projektowe rozpoczęły się jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Projektowany jest system dwuwannowy, gdyż obecnie w krakowskiej ocynkowni znajduje się jedna wanna cynkownicza. Dodatkowo konieczne będzie też wybudowanie instalacji towarzyszących, zadbanie o wentylację czy instalację elektryczną.

- Konsekwentnie inwestujemy w część przetwórczą w naszym krakowskim oddziale. Kontynuujemy projekty środowiskowe w wyżarzalni, gdzie zastępujemy piece wykorzystujące atmosferę wytwarzaną z rozkładu amoniaku nowymi piecami wodorowymi. Z kolei dzięki tej inwestycji poszerzamy portfolio krakowskiej huty o produkt, który jest ceniony na rynku przez branżę budowlaną - zaznacza Wojciech Koszuta, dyrektor generalny ArcelorMittal Poland. – Wartość obydwu projektów to prawie 100 mln zł – podsumowuje.

Prace budowlane, które pozwolą produkować w Krakowie blachy z powłoką Optigal są warte 40 mln zł i mają zakończyć się w 2025 roku. Produkcja ruszy po uzyskaniu certyfikacji – w 2026 roku. Uruchomienie nowej kąpieli cynkowniczej rozszerzy portfolio produktów oferowanych przez walcownię zimną w Krakowie.

Nie śpieszmy się z zamykaniem koksowni

Zdaniem hutniczej Solidarności już raz pośpieszono się, zamykając kluczową instalację w krakowskiej hucie i mamy tu na myśli wyremontowany wielki piec. Decyzję argumentowano wówczas wysokimi kosztami produkcji, jak również nadwyżką stali na rynku krajowym. Obecnie słaby musimy sprowadzać nawet z zagranicy. Ten przykład chcemy odnieść do dzisiejszej sytuacji w jakiej znajduje się krakowska koksownia. Jak wiemy, koniunktura i sytuacja geopolityczna podlega stałej zmianie. To co dzisiaj wydaje się „niepotrzebne”, jutro może być konieczne. W tym kontekście przytaczamy wypowiedź byłego członka Zarządu AMP, a obecnie prezesa Węgłokoksu Tomasza Ślęzaka oraz innych prelegentów, którzy wzięli udział w konferencji „Industry in Transition” w Katowicach.

- Węgiel koksowy będzie nam potrzebny tak długo, jak długo nie będziemy w stanie wdrożyć alternatywnych technologii. W warunkach europejskich to naprawdę długi dystans. Fakt, że mamy kopalnie i są tam jeszcze ludzie, którzy potrafią to dobrze robić daje nam poczucie spokoju, że ten tradycyjny kierunek technologiczny będzie jeszcze przez jakiś czas, 15 lat lub dłużej, funkcjonować - powiedział Tomasz Ślęzak.

Zieloną transformację w UE blokują procedury i biurokracja

W trakcie konferencji T. Ślęzak powiedział, że zielona transformacja jest konieczna i to dobry kierunek, ale do tego nie wystarczy plan i publiczne wsparcie. W jego ocenie należy stworzyć odpowiednie warunki dla przemysłu i przedsiębiorców, aby mogli wdrażać innowacyjne rozwiązania.

- Mamy (jako UE) pomysły na fundusze, ale prawda jest taka, że stosowanie tych instrumentów jest typowo europejskie - masa biurokracji sprawia, że uruchamianie tych środków nie jest proste - wyjaśnił Ślęzak.

W podobnym tonie wypowiedział się dyrektor European Steel Association Axel Eggert podczas panelu dyskusyjnego, wg którego branża stalowa jest kluczowa z punktu widzenia celów transformacji Unii Europejskiej, ponieważ stal wykorzystuje się do produkcji wiatraków, paneli fotowoltaicznych czy pomp ciepła. Jednocześnie trudno pogodzić to z ograniczeniem emisji, ponieważ sektor wykorzystuje duże ilości węgla koksowego. W jego ocenie przechodzenie na wodór jest możliwe, ale tego obecnie brakuje, a uzyskanie odpowiedniego poziomu w UE to kwestia 20-25 lat.

Trzeba mieć taką stal, jaką potrzebuje przemysł wojskowy

Węgiel koksowy od kilku lat jest wpisany na listę surowców strategicznych UE. Według Eggerta w dłuższej perspektywie czasu są konieczne inwestycje w technologię wychwytywania dwutlenku węgla z przemysłu oraz jego magazynowania (CCS).

Prowadzący dyskusję europoseł prof. Jerzy Buzek zapytał, czy branża jest gotowa na rosnące - ze względu na napiętą sytuację geopolityczną - zapotrzebowanie na stal ze strony przemysłu zbrojeniowego w Unii Europejskiej.

- Możemy być gotowi. Potrzebne są bardzo duże stalownie, które będą produkować duże ilości stali, a dopiero później patrzeć na to, gdzie ją zbyć. Warunek wstępny jest taki, aby mieć silny przemysł stalowy, który będzie w stanie produkować takie ilości i gatunki stali, jakich potrzebuje przemysł wojskowy - wyjaśnił Eggert.

Konferencję „Industry in Transition” poświęcono transformacji europejskiego i polskiego sektora przemysłowego i energetycznego. Prelegenci rozmawiali o wyzwaniach, takich jak redukcja emisji o 90 proc. do 2040 r. oraz osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r.

Zgłoś się na manifestację do swojego przewodniczącego!

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wydał 13 kwietnia br. oświadczenie, w którym zaapelował o **wzięcie udziału w manifestacji zaplanowanej 10 maja br.** Zaprzeczył, jakoby akcja ta miała podłoże polityczne. Jak zaznaczył, jej jedynym celem jest wyrażenie sprzeciwu wobec wprowadzenia w Polsce zapisów tzw. Europejskiego Zielonego Ładu.

Oświadczenie

Od początku swego istnienia NSZZ „Solidarność” stał po stronie swoich członków, pracowników i obywateli, a także po stronie wartości chrześcijańskich i demokracji. To Solidarność wywalczyła dla Polski wolność. Dzięki temu dziś możemy głośno manifestować swoje zdanie. Teraz wykorzystujemy to prawo, by sprzeciwić się próbie narzucenia nam przez Unię Europejską nowej religii – religii klimatycznej.

Bardzo się cieszę, że nasz apel o liczny udział w demonstracji, jaką NSZZ „Solidarność” oraz NSZZ RI „Solidarność” organizują 10 maja, spotkał się z tak szerokim odzewem. To bowiem sprawa, która dotyczy wszystkich obywateli, a nie tylko związkowców i poszczególnych grup zawodowych. Wszyscy odczuwamy skutki szalonej polityki klimatycznej UE zawartej w tak zwanym Zielonym Ładzie. Dlatego 10 maja musimy być razem.

Pragnę jednak stanowczo zaznaczyć, że organizowana przez NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność” demonstracja nie ma charakteru politycznego. To apolityczny protest Polaków, którzy czują się zaniepokojeni i pokrzywdzeni szkodliwą polityką klimatyczną Unii Europejskiej.

Dlatego już dziś krzyczymy głośno: precz z Zielonym Ładem!

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

Widzimy się na demonstracji 10 maja w Warszawie.

SOLIDARNOŚĆ

Piotr Duda

Hutnictwo i przemysł ciężki są w UE na wykończeniu

Jerzy Dudala z portalu wnp.pl przeprowadził wywiad z **Przemysławem Sztuczkiem, prezesem firmy Cognor**. Prezes krytykuje Europejski Zielony Ład. Uważa, że Unia powinna ponownie przeanalizować i urealnić swoją politykę przemysłową. Wskazuje na trudną sytuację hutnictwa w Unii Europejskiej, którego utrzymanie w Europie, również z uwagi na potrzeby przemysłu obronnego, uważa za kluczowe.

Poniżej obszernie fragmenty tego wywiadu.

Jerzy Dudala: Kwestia bezpieczeństwa surowcowego i dostępu do surowców wydaje się dziś kluczowa z perspektywy gospodarki oraz geopolityki. Jak to wygląda w przypadku złomu?

Przemysław Sztuczkiem: - W dalszym ciągu jest tak, że mamy w Unii Europejskiej wystarczającą ilość złomu. Nie zużywamy go bowiem tyle, ile go posiadamy, zatem nadwyżka jest eksportowana. To dotyczy także Polski. Skala eksportu w naszym przypadku wynosi 1,5-2,5 mln ton rocznie. Ale wywóz złomu stalowego za granicę budzi coraz większe obawy w przedsiębiorstwach hutniczych w Unii Europejskiej.

Dlaczego?

- Chodzi o „zielony” surowiec, który podlega w stu procentach recyklingowi. Na świecie poza Unią jest zupełnie inna sytuacja i panują inne realia.

Takie państwa, jak chociażby Chiny czy Indie, nie przestrzegają protokołu z Kioto i nie przejmują się kwestiami dotyczącymi klimatu.

W tych krajach podkreślają, że na pierwszym miejscu jest dla nich rozwój gospodarczy. Gwałtownie rośnie tam wydobycie węgla. Natomiast w Unii mamy koszty związane chociażby z uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla.

Wracając do rynku złomu - w innych częściach świata można się spotkać z zakazem wywozu złomu stalowego oraz złomu metali nieżelaznych. Dotyczy to właśnie Chin oraz Indii czy też Białorusi i Rosji. Tam także mamy do czynienia z zakazem wywozu złomu. Na świecie jest wiele państw, z których terytorium nie wolno wywozić złomu. Albo wolno, ale jedynie niewielkie ilości.

Stal z Białorusi jest około 1500 zł tańsza: urzędowe ceny złomu robią swoje. Trudno z nimi konkurować.

- Taka polityka powoduje, że na danym rynku wewnętrznym można sobie ustalić takie ceny, jakie się chce. Nie ma takiej możliwości, żeby przykładowo na Białorusi nabyć tani złom, bowiem jest zakaz wywozu tego surowca. I jeżeli na rynku światowym cena tony złomu stalowego kształtuje się na poziomie 390-400 dolarów, to na Białorusi mogą sobie ustalić cenę urzędową, dajmy na to, na poziomie 100 dolarów za tonę. Wtedy huty na Białorusi otrzymują znacznie tańszy złom i „na starcie” są o wiele bardziej konkurencyjne od zakładów funkcjonujących w UE. Poza tym na Białorusi nie ponoszą kosztów z tytułu uprawnień do emisji dwutlen-

ciąg dalszy na str. 4

dokończenie ze str.3

ku węgla. Zatem o czym tu w ogóle rozmawiać, skoro stal z Białołuki jest około 1500 zł tańsza?!

Nie brakuje opinii, że to wszystko wygląda wręcz jak sabotaż ze strony urzędników unijnych.

- Różne są opinie na ten temat. Natomiast rzeczywiście skala wprowadzanych w UE zmian i beznadziejna głupota tych, którzy je wymyślają, powodują, że i takie coś się człowiekowi nasuwa.

Przecież trzeba zupełnie nie mieć żadnej wyobraźni, żeby nie zrozumieć, jak te unijne rozwiązania wpłyną na unijne hutnictwo czy na sektor ciężkiej chemii. Wygląda to fatalnie, bowiem rynek europejski już zalewają i będą zalewać produkty z Azji, w tym z Chin. Wystarczy tu wspomnieć o zalewie europejskiego rynku samochodami elektrycznymi chińskiej produkcji albo chińskimi panelami fotowoltaicznymi. Oni będą zarabiać na sprzedaży na rynku unijnym produktów, których sami nie damy rady wytworzyć z uwagi na drakońskie koszty wynikające z unijnej polityki klimatycznej. (...)

- Niestety, ale hutnictwo i cały przemysł ciężki są w Unii Europejskiej na wykończeniu. Rolnicy pierwsi wyszli, żeby walczyć z Europejskim Zielonym Ładem. I można się spodziewać kolejnych wielkich protestów także przedstawicieli sektorów przemysłowych. Coraz więcej ludzi obawia się o swoją przyszłość i chcą oni, aby zmieniła się władza w Brukseli. Koszty polityki klimatycznej są bowiem nie do udźwignięcia.

A jeżeli w Unii Europejskiej nie dojdzie do refleksji na ten temat i do zmian?

- Nie wyobrażam sobie dalszego funkcjonowania przemysłu w UE w takich realiach. Jeżeli nic się nie zmieni, to unijny przemysł całkowicie polegnie w konkurencji z firmami z Azji. I nie będzie żadnego przemysłu w UE. A przecież ludzie muszą gdzieś pracować i z czego żyć. Trzeba również pamiętać, że ta nadwyżka złomu w Unii Europejskiej za chwilę może się zmienić w wielki niedobór surowca - z uwagi na zmiany zachodzące w unijnym hutnictwie.

Jakoś w Chinach czy Indiach nie myślą o likwidacji wielkich pieców. Natomiast w UE mają być one zamykane i ma nastąpić przejście na piece elektryczne. Zatem z tej nadwyżki wynoszącej około 20 mln ton złomu szybko zrobi się niedobór wynoszący około 30 mln ton.

Co należy robić?

- Trzeba zatem to dostrzec i zmniejszyć wywóz złomu z Unii Europejskiej. Kiedyś pojawiały się nawet opinie, aby wyprzedać hutnictwo poza UE. Jednak realia wojny na Ukrainie pokazały zupełny bezsens takich poglądów. Jeżeli konflikty będą ogarniać świat, to znikąd tego złomu UE nie ściągnie. Kluczowe, również z uwagi na przemysł zbrojeniowy, jest utrzymanie hutnictwa w Europie. Prezydent Donald Trump powiedział w 2018 roku: „Jeśli nie masz stali, nie masz kraju”. Trudno się z tym nie zgodzić.

Hutnicza Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej - OPP

zaprasza

na bezpłatne wybrane badanie

- markera nowotworowego

jelita grubego Ca-19,9 lub

- nosicielstwa HCV (wirusowego zapalenia wątroby typu C)

Nie trzeba być na czczo.

Badania wykona Diagnostyka S.A. w trzech punktach pobrań:

*ul. Prof. M. Życzkowskiego 16, *Kolorowe 21, *Złotej Jesieni 3
począwszy od dnia 22 kwietnia 2024 r.

- do wyczerpania miejsc.



KOLONIE i OBOZY LATO '2024

Zasłużone w turystyce młodzieżowej nowohuckie Biuro Podróży „GALEON” poleca organizowane przez siebie kolonie i obozy. Pełna oferta znajduje się na stronie www.galeon.krakow.pl oraz w Aktualnościach na stronie krhhts.pl

1. **JASTRZĘBIA GÓRA + MANDORIA + HEL + SEA PARK + TORUŃ**; turnus: **04/05.07. - 16.07.2024 r.** Cena: **2.999 zł** – dojazd autokarem. W programie m. in. dla chętnych zajęcia sportowe, zabawy świata, atrakcje dla globtroterów i leniuchów + wycieczki, m. in.: NOWOŚĆ! Wycieczka do MANDORII - zabawa w PARKU ROZRYWKI - MIASTO PRZYGÓD, wycieczki autokarowe: na HEL, w okolice ŁEBY + zabawa w PARKU WODNYM i wycieczka do TORUNIA, a tam m.in. zabawa w MUZEUM PIERNIKA.

2. **KLUSZKOWCE, PIENINY i PARK WODNY**; turnus: **01 – 10.08.2024 r.** Cena: **2.090 zł**. Dojazd autokarem. Dla chętnych zajęcia sportowe, taneczne, plastyczne rozgrywki sportowe, zabawy świata, fitness i zumba + wycieczki, m. in.: rejs gondolami do NIEDZICY po JEZIORZE CZORSZTYŃSKIM i biwak na plaży. Wycieczka do SZCZAWNICY (Wąwóz Homole). Wycieczka do Parku Wodnego w Szaflarach (pobyt 2,5 godz.). Wycieczka do CZORSZTYNA. Wycieczka piesza WĄWOZEM PAPIESKIM.



3. **PORONIN + MYSZOGRÓD + SŁOWACJA** + spacer w koronach drzew na granicy PIENIN i TATR! Turnus: **20.07. – 27.07.2024 r.** Cena: **2.090 zł** - AUTOKAR. W programie m. in. dla chętnych rozgrywki sportowe, zabawy świata, fitness + wycieczki, m. in. do Mysiego Parku Rozrywki w Zakopanem. Wycieczka do DOLINY CHOCHOŁOWSKIEJ oraz na SŁOWACJĘ do JASKINI BIELAŃSKIEJ – ok. 1,5 km korytarzy największej i najpiękniejszej z tatrzańskich jaskiń, WĘDRÓWKI ścieżkami PODHALA, spotkanie z gawędziarzem – pokaz i nauka tańców góralskich, prezentacja strojów i zabaw, WYCIECZKA do BACÓWKI – pokaz robienia oscypków, GRY TERENOWE z konkursami, plażowanie nad potokiem.



Każda oferta zawiera transport, zakwaterowanie w pokojach z łazienkami, 4 posiłki dziennie, opiekę medyczną, ubezpieczenie NNW, bogaty i urozmaicony program pobytu i wycieczek. Opieka wykwalifikowanej kadry (nauczyciele). Dla dzieci pracowników z dofinansowaniem zapisy na zasadzie: zaliczka, zaświadczenie do funduszu socjalnego, dopłata.

BP „Galeon” os. Górali 5, czynne: pon.- pt. 10.30 – 17.00, tel. 12 642 26 20, 12 684-01-48, 511 440 930 e-mail: galeon@galeon.krakow.pl

Pieniądze z KPO dla Polski

Komisja Europejska zaakceptowała pierwszy polski wniosek o płatność z KPO w wysokości 6,3 mld euro.

Pierwszy wniosek o płatność z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) Polska złożyła w połowie stycznia 2024 r., po 1,5 roku od akceptacji przez KE polskiego Planu. W lutym Komisja wydała wstępną pozytywną ocenę pierwszego polskiego wniosku na 6,3 mld euro. Komisja informowała także, że kwota ta to 10,5 proc. środków polskiego Krajowego Planu Odbudowy, a składają się na nią 2,69 mld euro grantów i 3,63 mld euro pożyczek.

NBS - pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność"

dla członków i sympatyków Związku. Nakład 1200 szt.

Redakcja: bud. LTT pok. 104, tel. 12 290 38 29

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl, www.krhhts.pl